

X Krakowskie Spotkania z INSPIRE, Kraków, 15-16 maja

# IIP to dopiero początek

Przez ostatnie kilka lat stworzyliśmy ogromne ilości przepisów, metadanych, zbiorów danych oraz usług sieciowych i geoportali. Ale w miarę realizacji dyrektywy INSPIRE na horyzoncie pojawiają się kolejne wyzwania.

## Jerzy Królikowski

### • Czas na aplikację

Wydatki na krajową infrastrukturę informacji przestrzennej (IIP) idą w setki milionów złotych. GUGiK liczy, że teraz przyjdzie czas na zwrot tych kosztów – nawet jeśli nie bezpośrednio (przez zwiększone wpływy do PZGiK), to chociaż przez rozruszanie działów gospodarki korzystających z danych przestrzennych oraz usprawnienie administracji publicznej. Problem w tym, że na razie temat INSPIRE budzi niewielkie zainteresowanie obywateli, biznesu i urzędów, nie tylko zresztą w Polsce. Na ankietę Komisji Europejskiej dotyczącą tej dyrektywy odpowiedziało raptem 700 osób z całej Europy! Kolejny przykład zainteresowania społeczeństwa tym tematem to statystyki odwiedzin geoportali – na przykład bogaty w dane serwis Krakowa przez 2 miesiące miał tylko 12 tys. użytkowników (1,5% mieszkańców). Co zrobić, by zachęcić ludzi do korzystania z IIP?

„Nic nie rozumiem z tego, co tu mówicie. Jesteście hermetycznym środowiskiem, dlatego często nie jestem pewien, czy warto inwestować w geodezję” – mówił z rozbrajającą szczerością starosta milicki Piotr Lech. To jedna z kilku wypowiedzi ze „Spotkań”, która dobitnie pokazuje, że należy zacząć od mówienia prostym językiem o INSPIRE. Wojciech Jeszka z Urzędu Miasta Bytomia przekonywał, że z tematem tym trzeba wychodzić poza geodezję. Dzięki uporowi wydziału geodezji oraz współpracy poszczególnych jednostek bytomskiego ratusza tamtejszy system informacji przestrzennej wykorzystywany jest do rozwiązywania różnorodnych problemów miasta – od szkód górniczych, przez walkę z bezrobociem, po rewitalizację budynków.

Pomysłem na popularyzację IIP jest także zaangażowanie obywateli w jej



współtworzenie. Na przykład w Bytomiu geoportale wspomaga realizację budżetu obywatelskiego, a małopolski Urząd Marszałkowski używa swojego serwisu do konsultacji społecznych. Z kolei Narodowy Instytut Dziedzictwa wykorzystuje dane gromadzone przez wikipedystów do weryfikacji swojego rejestru zabytków.

### • Gdy wyciśniemy Brukselkę

W unijnym budżecie na lata 2007-13 nasza administracja publiczna otrzymała około 900 mln zł na geodezję. W nowej perspektywie kwota ta powinna być znacznie większa – mówił Wojciech Matela z GUGiK. Jednocześnie przestrzegając, że po 2020 roku kurek unijnych pieniędzy zostanie mocno przykręcony. Tymczasem utrzymanie powstających jak grzyby po deszczu GIS-ów, SIT-ów i SIP-ów wciąż będzie kosztowało. Już teraz trzeba więc zacząć myśleć o tym, skąd wziąć na to pieniądze.

Zdaniem samorządowców z pewnością należy przemyśleć system finansowania geodezji. Jak mówił Piotr Lech, w województwie dolnośląskim wpływy z tytułu udostępniania zasobu wynoszą 21,3 mln zł, a dotacje – 5,5 mln. Tymczasem na same pensje dla służby geodezyjnej samorządy wydają aż 33,5 mln zł! Nic więc dziwnego, że nabory pracowników administracji np. w powiecie milickim okazują się kompletną kłapą. „W ten sposób dojdziemy do sytuacji jak z pielęgniarkami, gdzie średnia wieku pracow-

ników przekracza 50 lat” – przestrzegali Lech.

Jednym ze źródeł dodatkowych pieniędzy może być współpraca z innymi samorządami – nie tylko w formie coraz popularniejszych związków celowych powiatów, ale także poprzez porozumienia starostw z gminami. Dobrym przykładem są powiaty bielski i krakowski. Pierwszy namówił gminy do projektu budowy SIP-u, a drugi – do dofinansowania modernizacji EGIB. Korzyści płynące dla obu stron porozumień są tak oczywiste, że aż dziwi niewielka liczba takich aliansów.

### • Wszystko płynie

Dzisiaj najlepiej mają ci, którzy przez lata z powiatowym zasobem nic nie robili. Przez nowe przepisy niedawno modernizowaną EGIB znów musimy modyfikować – mówił Wojciech Basta z powiatu krakowskiego. Podobnego zdania była Dorota Michalik z krakowskiego magistratu. W swojej prezentacji pokazała długi i żmudny proces tworzenia mapy numerycznej dla Krakowa, a w podsumowaniu zaznaczyła, że przez nowe przepisy wiele pracy znów trzeba wykonywać od nowa. Służba geodezyjna ma już dość ciągłych zmian w przepisach.

Szybko się to jednak nie zmieni. Gdy wreszcie weszły w życie wszystkie rozporządzenia wykonawcze do ustawy o IIP, teraz nowelizowane jest *Pgik* i przy okazji ma być wydanych 6 nowych rozporządzeń. W planach GUGiK jest nato-

miast nowa ustawa i korekta standardów geodezyjnych. Nie powinno więc dziwić, że na rynku nie ma żadnego oprogramowania do prowadzenia zasobu w pełni zgodnego z obowiązującymi przepisami.

O tym, jak bolesne dla powiatu bywają te zmiany, świadczy przykład samorządów korzystających z oprogramowania krakowskiej firmy PGI Compass. Po tym jak spółka popadła w tarapaty finansowe, nie jest już w stanie dostosowywać swoich produktów do nowych przepisów. Jej klienci muszą więc teraz nabyć nowy system.

## • Co zrobić z wieżą Babel?

W ostatnich latach 28 na 30 dolnośląskich powiatów wymieniło system do prowadzenia EGiB, niektóre nawet trzykrotnie! – to znów Piotr Lech. Nie tylko zresztą on wskazywał w Krakowie na problem mnogości programów dla powiatowej geodezji, co de facto uniemożliwia realizację jednej z fundamentalnych idei INSPIRE, jaką jest standaryzacja. Dlatego we wnioskach z dyskusji panelowej padła propozycja, by dążyć do opracowania i wdrożenia w całym kraju zunifikowanego, zintegrowanego i jednolitego systemu do prowadzenia państwowych zbiorów danych przestrzennych. Dzięki otwartej architekturze każdy mógłby go modyfikować do potrzeb powiatu, ale tylko po uzyskaniu specjalnego certyfikatu.

Trudno nie odnieść wrażenia, że autorzy tego pomysłu zapomnieli już, jak kończą się inne pomysły na darmowe aplikacje geodezyjne. Z jednej strony mamy przykład programu do ewidencji adresów, który jest niedopracowany i budzi niewielkie zainteresowanie gmin. Z drugiej strony jest też mazowiecki system do prowadzenia PZGiK, na którego czekamy od wielu miesięcy jak na Godota. Szczególnie ciekawym przykładem jest Moduł SDI, do którego wprawdzie nikt uwag nie zgłasza, ale i tak nie ma chętnych do jego użytkowania. Ile milionów poszło na te trzy rozwiązania, lepiej nie myśleć.

Podczas otwarcia Krakowskich Spotkań główny geodeta kraju Kazimierz Bujakowski porównał INSPIRE i krajową IIP do Euro 2012 i Stadionu Narodowego. Jedno bez drugiego by powstało, ale znacznie wolniej – wyjaśniał. Porównanie bardzo ryzykowne, biorąc pod uwagę, że krótkowzroczna polityka inwestycyjna przed mistrzostwami doprowadziła do fali bankructw firm budowlanych, w tym niektórych wykonawców stadionów. O ile nie jest za późno, dobrze wyciągnąć z tego lekcję.

Tekst i zdjęcie Jerzy Królikowski



Fot. Kartex

## Polacy skanują w Szwajcarii

Jeden z zarządców infrastruktury wodociągowej z Zurychu podpisał z poznańską spółką Kadex Geodezja Polska umowę na inwentaryzację swoich przepompowni. Zadanie obejmuje skanowanie laserowe 20 instalacji, do czego spółka wykorzysta skaner Faro Focus3D. Jak mówi GEODECIE Łukasz Filipowski z Kadexu, o wyborze instrumentu zdecydowały przede wszystkim niewielkie wymiary urządzenia, co ułatwia jego transport. Skaner mierzy z dokładnością 2 mm, przy czym dokładność wynikowej chmury wyniesie około 5 mm. Dane będą opracowywane w oprogramowaniu Plant lub/i Inventor. Zama-

wiający wykorzysta je przede wszystkim do uporządkowania swojej dokumentacji, a także do planowania inwestycji na terenie przepompowni. Kadex przewiduje, że realizacja projektu zajmie rok i oprócz skanowania obejmie także opracowanie szczegółowych modeli 3D. Poza tym poznańska spółka wykonuje dla tego klienta także bieżącą aktualizację baz GIS dla całej jego infrastruktury w trzech gminach. Jak zauważa Łukasz Filipowski, to już nie pierwszy zagraniczny projekt Kadexu – spółka wykonywała skanowanie laserowe również w Rosji i na Ukrainie.

JK

## Geoinnowacje 2014 nagrodzone

Jak co roku, miesięcznik „Geospatial World” wręczył nagrody Geospatial World Awards. Za najlepsze innowacje ostatniego roku uznano: •system automatycznej generalizacji map opracowany przez Kadaster – holenderski odpowiednik GUGiK; •system pozyskiwania panoramicznych filmów holenderskiej firmy Horus View & Explore B.V; •lotniczy skaner Riegl LMS-Q780; •holenderski portal danych satelitarnych opracowany przez tamtejszą agencję kosmiczną oraz firmy i-cubed i Astrium; •australijski portal me-

teorologiczny MetEye; •system pomiarów wybrzeży CZMIL firmy Optech; •system wymiany danych przestrzennych GEOSS Brokering Framework opracowany przez włoską Narodową Radę Badań. Czasopismo nagrodziło ponadto 14 najlepszych systemów GIS z różnych dziedzin, 10 liderów branży oraz 5 przedsięwzięć rządowych, a wśród nich inicjatywę Komisji Europejskiej digital-earth.eu, która ma popularyzować wykorzystanie rozwiązań geoprzestrzennych w szkołach.

Źródło: Geospatial World

## Superkomputer tworzy Czechy w 3D

Naukowcy z Narodowego Centrum Superkomputerowego IT4Innovations wspólnie z portalem Seznam.cz pracują nad wygenerowaniem otekstrowanego trójwymiarowego modelu Czech dla serwisu kartograficznego Mapy.cz. Ma w tym pomóc superkomputer Anselm działający od zeszłego roku na Politechnice w Ostrawie. Korzystając z algoryt-

mów opracowanych przez IT4Innovations, przetwarza on ukośne zobrazowania lotnicze do postaci modeli zabudowy. W ramach projektu w sześć miesięcy mają zostać przetworzone dane dla 8 tys. km kw., co odpowiada około 10% powierzchni Czech. Wynikowy model 3D ma być dostępny na Mapy.cz jeszcze w tym roku.

Źródło: HPC Wire